

Sygn. akt III AUa 195/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara Hejwowska
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz SA Elżbieta Czaja (spr.)
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2016 r. w Lublinie

sprawy A. G.

z udziałem zainteresowanego W. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o ustalenie podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji A. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 2 grudnia 2015 r. sygn. akt VI U 223/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Barbara Hejwowska Elżbieta Czaja

Sygn. akt III AUa 195/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 stycznia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. określił dla A. G. podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek W. K. firma (...) od dnia 18 sierpnia 2014 r. w wysokości 1 680 zł brutto miesięcznie.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła ubezpieczona wnosząc o jej zmianę i uznanie faktycznie wypłaconego jej wynagrodzenia za pracę w kwocie 3500 zł brutto miesięcznie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia od wnioskodawczyni kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2015 r., uzupełnionym postanowieniem z dnia 8 grudnia 2015 r., Sąd Okręgowy w Radomiu oddalił odwołanie A. G. od zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. i zasądził od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia:

A. G. urodziła się (...).r. Ma wykształcenie średnie. Ukończyła Policealną Szkołę Medyczną im. J. K. w S. w zawodzie technik dentystyczny. W okresie od 22 października 2007 r. do 31 lipca 2014 r. wnioskodawczyni była zatrudniona w Pracowni Protetyki Stomatologicznej w R. na podstawie umowy o pracę na 1/2 etatu z wynagrodzeniem w wysokości połowy najniższego miesięcznego krajowego wynagrodzenia. Umowa uległa rozwiązaniu z uwagi na brak zleceń. W dniu 18 sierpnia 2014 r. doszło do zawarcia pisemnej umowy o pracę między A. G. a W. K.. Na jej podstawie ubezpieczona została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w wysokości 3 500 zł brutto miesięcznie. Umowa została zawarta na czas określony od 18 sierpnia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. Jako rodzaj umówionej pracy wskazano: księgowość, magazynier, menager, a jako miejsce wykonywania pracy – O. (...) ul. (...). Do zakresu obowiązków A. G. miało należeć: czuwanie i kontrolowanie stanu magazynu towarów, wystawianie zlecenia zamówień i przygotowywanie towaru, przygotowywanie wszystkich dokumentów rachunkowych.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że W. K. od 4 stycznia 1991 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) W. K. Dystrybucja Wody Źródlanej w K.. W zakresie swojej działalności zajmuje się dystrybucją napojów bezalkoholowych, w tym wody źródlanej(...). Zakupuje wodę od producenta i sprzedaje ją z marżą w W.. Kupującymi są prywatni kontrahenci. Przeważnie ma na stanie około 3 000 skrzynek. Co 2 – 3 dzień przywozi około 270 nowych skrzynek i samodzielnie rozwozi wodę. W. K. na rozprowadzany towar posiada dwa magazyny. Jeden o powierzchni 140 – 160 m⁽²⁾ znajduje się w miejscu jego zamieszkania, tj. w K., oddalonych od R. o około 13 km. Drugi magazyn o powierzchni 300 – 400 m⁽²⁾ znajduje się w odległości około 100 km od R. – w O.. A. G. podjęła zatrudnienie u W. K.. Zajmowała się segregowaniem faktur, sprawdzaniem stanu magazynowego, spisywaniem ilości napojów w magazynach oraz ilości napojów przychodzących, ich przeliczaniem, spisywaniem W. K. na kartce zapotrzebowania na poszczególne napoje, telefonicznym odbieraniem zamówień. Wnioskodawczyni sprzątała także w magazynach i biurze znajdującym się w O.. Ubezpieczona do pracy do K. i O. dojeżdżała samochodem własnym lub męża. Do poszczególnych magazynów jeździła w różne dni. Zdarzało się, że jeździła codziennie do obu magazynów. W O. czas potrzebny na wykonanie czynności wynosił średnio 3 – 4 godziny. A. G. sporządzała tylko dokumenty magazynowe na kartkach, nie wystawiała faktur ani nie sporządzała na zewnątrz żadnej dokumentacji.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że ubezpieczona w chwili zawierania umowy była w 3 miesiącu ciąży. Faktycznie pracowała do 22 września 2014 r. Od 23 września 2014 r. do końca zatrudnienia tj. 31 grudnia 2014 r. przebywała na ciągłym zwolnieniu lekarskim związanym z ciążą. W. K. wypłacił jej wynagrodzenie za czas choroby za okres od 23 września 2014 r. do 25 października 2014 r.

W. K. nie ma żadnych pracowników. Przed przyjęciem do pracy A. G. nie zatrudnił na stanowisku ubezpieczonej żadnego pracownika. W biurze pomagała mu żona oraz w okresie wakacyjnym córka. W. K. za 2014 rok wykazał w Urzędzie Skarbowym dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej w wysokości 13 442,23 zł.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że podstawową rolę w dokonanych przez Sąd ustaleniach odegrały dowody z dokumentów oraz z zeznań A. G. (nagranie na płycie CD – k. 19, 27) i zainteresowanego W. K. (nagranie na płycie CD – k. 19). Okoliczności nimi wykazane miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dokumenty przedstawione przez organ rentowy i skarżącą oraz W. K. nie budziły sporu co do swej formy i prawdziwości. Z tego względu Sąd pierwszej

instancji uznał je za wiarygodne. Sąd uwzględnił także zeznania A. G. (nagranie na płycie CD – k. 19, 27) oraz W. K. (nagranie na płycie CD – k. 19) w zakresie okoliczności zawarcia umowy o pracę z dnia 18 sierpnia 2014 r. oraz zakresu czynności, jakie w jej ramach wykonywała ubezpieczona, bowiem w tym zakresie są one ze sobą zbieżne oraz ze sobą korespondują. Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast twierdzeń W. K. co do wysokości uzyskiwanych przez niego dochodów za 2014 rok, bowiem wskazał on, iż jego średni przychód wynosił 20 000 – 24 000 zł miesięcznie, tymczasem z informacji nadesłanej z(...)Urzędu Skarbowego w R. wynika, że W. K. za 2014 rok wykazał dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej w wysokości 13 442,23 zł (k. 21).

Sąd pierwszej instancji powołując się na treść art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 121 z późn. zm.) wskazał, co stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników. Podkreślił, że zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c cyt. ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować ważność umowy o pracę, jak i wysokość wynagrodzenia pracownika stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzające do obejścia prawa. Sąd Okręgowy zaznaczył, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Autonomia woli stron w kształtowaniu postanowień umowy o pracę podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Wyraża to art. 353¹ k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy, zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak też niesprzeczności z zasadami prawa pracy (art. 300 k.p.), zawartego w nim wymagania, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie, ani zasadom współzycia społecznego. Z kolei odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego – nieważne bezwzględnie.

Sąd pierwszej instancji podnosił, że w niniejszej sprawie bezspornym było, że w dniu 18 sierpnia 2014 r. A. G. zawarła umowę o pracę z W. K., na podstawie której faktycznie rozpoczęła wykonywanie obowiązków pracowniczych. Okoliczność wykonywania samej pracy nie była kwestionowana przez organ emerytalno – rentowy. Sąd również nie miał co do tej kwestii wątpliwości. Spór sprowadzał się natomiast do wysokości wynagrodzenia, podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne dla wnioskodawczyni. W ocenie Sądu Okręgowego przyjęta w umowie o pracę kwota wynagrodzenia w wysokości 3 500 zł brutto miesięcznie jest nadmiernie wygórowana, a ustalenia umowne w tym zakresie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Ubezpieczona została zatrudniona do prac w magazynie, a do jej obowiązków należało układanie faktur według daty wpływu czy daty wystawienia, zliczanie ilości skrzynek z napojami, zgłoszenie zapotrzebowań na poszczególne napoje, telefoniczne odbieranie zamówień, a także utrzymanie w czystości magazynów i biura. Praca ta nie wymagała posiadania przez A. G. szczególnych kwalifikacji, nie wiązała się także z odpowiedzialnością materialną. Nie była też zgodna z posiadanymi przez wnioskodawczynię kwalifikacjami zawodowymi. Wynagrodzenie ustalone na kwotę 3 500 złotych brutto miesięcznie było zatem nieadekwatne do rodzaju i ilości świadczonej pracy. Sąd zaznaczył, że według relacji ubezpieczonej i zainteresowanego ustalona wysokość wynagrodzenia miała obejmować także zwrot kosztów podróży do pracy oraz amortyzacji samochodu. Z twierdzeniami tymi nie zgodził się Sąd pierwszej instancji wskazując, że wynagrodzenie obejmuje całość należnej na podstawie przepisów płacowych i umowy o pracę zapłaty za świadczoną pracę, w tym także część, którą pracodawca odlicza jako składniki na ubezpieczenia społeczne i zaliczki na podatek dochodowy. Na ogół strony stosunku pracy władne są uzgodnić odrębny od wynagrodzenia za pracę dodatkowy ryczałt za dojazd do pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej (§1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2002 roku, nr 27, poz. 271 z późn. zm.). Nie ma wszakże przeszkód prawnych, aby stosowne uzgodnienie, które co do zasady wynika z umowy cywilnoprawnej zostało wprowadzone do treści umowy o pracę, wtedy uzyskuje walor prawny tzn. podmiotowo istotnego składnika treści stosunku pracy. W treści przedmiotowej umowy o pracę z dnia 18 sierpnia 2014 r. strony nie określiły jednak,

aby kwota 3 500 zł obejmowała koszty dojazdów A. G. do pracy. Jeżeli pracodawca zgodził się zwracać ubezpieczonej koszty dojazdów do pracy, winien rozliczać fakturę wystawioną przez wnioskodawczynię za rzeczywiście poniesione koszty dojazdu. Ponadto gdyby wziąć pod uwagę koszty dojazdów do pracy, wskazywane przez A. G. (jeden dojazd do O. w wysokości 150 - 200 złotych), to po odliczeniu od tego wynagrodzenia, podatku i składek do ZUS – u, to stwierdzić należy, że A. G. nie uzyskiwałaby żadnego dochodu ($150 \text{ zł} \times 20 = 3\,000 \text{ zł}$ – same dojazdy). Z drugiej strony pracodawcy nie opłaciłoby się zawierać umowy o pracę, która w zasadzie przynosiłaby dodatkowo straty (zwrot kosztów dojazdów pochłaniałby niemalże całość ustalonego wynagrodzenia za pracę).

Sąd pierwszej instancji wskazał jednocześnie, że W. K. w Urzędzie Skarbowym wykazał dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej za 2014 rok w wysokości 13 442,23 zł. Zatem ustalona miesięczna kwota wynagrodzenia dla A. G. jest nieproporcjonalnie wysoka w porównaniu do osiągniętego przez W. K. w 2014 roku dochodu. Okoliczności te nie potwierdzają konieczności zatrudnienia pracownika z tak wygórowanym wynagrodzeniem, zwłaszcza, że przewidywany okres świadczenia pracy był przewidywalnie krótki. Za istotny Sąd uznał także fakt, iż przed zatrudnieniem u W. K., wnioskodawczyni była zatrudniona zgodnie ze swoimi kwalifikacjami na pół etatu i za wykonywaną pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości połowy najniższego miesięcznego wynagrodzenia.

Podane okoliczności uzasadniają zdaniem Sądu Okręgowego stwierdzenie, że ustalenie wynagrodzenia w ocenianej umowie nastąpiło z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu.

Z powyższych względów Sąd pierwszej instancji na mocy art. 477¹⁴§1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonej od zaskarżonej decyzji.

Apelację od przedmiotowego wyroku złożyła A. G. zaskarżając przedmiotowe rozstrzygnięcie w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 18 § 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 1998 r., Nr 137, poz. 887 ze zm.) poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wnioskodawczyni od 18 sierpnia 2014 r. wynosiła 1 680 zł, podczas gdy wynagrodzenie jakie otrzymywała wnioskodawczyni począwszy od daty 18 sierpnia 2014 r. wynosiło comiesięcznie 3 500 zł, a zatem ta kwota powinna stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 58 § 2 i 3 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. przyjęcie, że określenie w umowie o pracę zawartej pomiędzy wnioskodawczynią a zainteresowanym w dniu 18 sierpnia 2014 r. wynagrodzenia w wysokości 3 500 zł jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a w konsekwencji zmniejszenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe z kwoty 3 500 zł do kwoty 1 680 zł brutto miesięcznie;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie faktu, że ustalenie wysokości wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę na kwotę 3 500 zł narusza zasady współzycia społecznego, w szczególności poprzez przyjęcie przez Sąd, że w/w wynagrodzenie nie było adekwatne do rodzaju i ilości świadczonej pracy, przy jednoczesnym nieuwzględnieniu miejsca wykonywania działalności oraz wysokości osiągniętych zarobków w najbliższych okolicach W. za wykonywanie podobnej pracy.

W uzasadnieniu ubezpieczona podnosiła, że dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd pierwszej instancji pominął fakt, że wnioskodawczyni nie była zatrudniona jedynie w charakterze magazyniera. Ubezpieczona przejęła bowiem znaczną część obowiązków, które wcześniej wykonywali zainteresowany oraz jego żona i córka. Do takich czynności można zaliczyć: czuwanie i kontrolowanie stanu magazynowego towarów, wystawianie zlecenia zamówień, przygotowywanie towaru do wydania, zgłaszanie zapotrzebowania na poszczególne napoje, telefoniczne przyjmowanie zamówień, wypełnianie dokumentów magazynowych, przygotowywanie dokumentacji księgowej (PIT – 5), VAT- 7), sprawdzanie kolejności faktur, układanie ich numerami, porządkowanie dokumentacji, dbanie o

czystość biura. Gdyby nie zaangażowanie ubezpieczonej W. K. powyższe obowiązki wykonywałyby samodzielnie, co znacznie opóźniłoby dostawy oraz zmniejszyło ilość zamówień z uwagi na niemożność ich wykonania. Skarżąca zaznaczyła, że w chwili zawierania umowy o pracę nie wiedziała, że jest w ciąży. Ponadto ZUS przez trzy miesiące nie kwestionował wysokości ustalonego przez strony umowy wynagrodzenia. Odnośnie zawarcia w wysokości wynagrodzenia kosztów dojazdu do pracy A. G. podkreśliła, że zarówno pracownika jak i pracodawcy nie interesowało dokładne rozliczanie przedmiotowych kosztów. Do O. wnioskodawczyni jeździła poza tym jedynie 3 dni w tygodniu, co oznacza, że łączne koszty z tytułu dojazdu wynosiły około 1800 zł, a nie pochłaniały całą pensję, jak argumentował Sąd Okręgowy. Względem wysokości dochodu osiągniętego w spornym okresie przez zainteresowanego skarżąca wskazała, że czym innym jest przychód z prowadzonej działalności gospodarczej, a czym innym dochód, który był znacznie niższy z uwagi na wysokie koszty jego uzyskania, w tym także wynagrodzenie pracownika. Pracodawca miał jednak wystarczające środki, ażeby zatrudnić ubezpieczoną. Co do wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczoną w czasie zatrudnienia w pracowni protetycznej wynikało ono ze stawek na rynku r.za podobny rodzaj i ilość wykonywanej pracy. Praca na rzecz zainteresowanego była zaś świadczona w O., a więc na przedmieściach W., gdzie stawki wynagrodzenia za prace są zupełnie inne.

Wskazując na powyższe zarzuty i okoliczności A. G. domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez określenie dla wnioskodawczyni podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe z tytułu zawartej umowy o pracę z płatnikiem składek W. K. prowadzącym Firmę (...) od 18 sierpnia 2014 r. na kwotę 3 500 zł brutto miesięcznie, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu. A. G. wносиła również o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jako niezasadna podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w przeważającej części podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy wydając przedmiotowe rozstrzygnięcie nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego w postaci przepisów przytoczonych w złożonym środku odwoławczym. Nie uchybił również przepisom prawa procesowego w sposób określony w apelacji.

Odnośnie zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. należy stwierdzić, iż jest on nieuzasadniony. Wbrew twierdzeniom skarżącej przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż ustalenie w umowie o pracę wysokości wynagrodzenia na kwotę 3500 zł narusza zasady współżycia społecznego w realiach niniejszego przypadku nie jest elementem ustaleń faktycznych w sprawie, ale rozważań prawnych i subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod normę prawną wyinterpretowaną w procesie wykładni prawa. Powoływanie się w tym zakresie na uchybienie przez Sąd Okręgowy przepisom postępowania cywilnego jest zatem nietrafne.

Trzeba mieć przy tym na uwadze, iż Sąd Okręgowy przy ustaleniu stanu faktycznego uwzględnił relacje W. K. dokonując również ich oceny. W świetle obowiązujących przepisów było to nieuzasadnione, ponieważ zainteresowany złożył jedynie wyjaśnienia w trybie informacyjnym (k.17v-18). Wyjaśnienia te nie mają jednak mocy dowodowej i nie podlegają ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu drugiej instancji stwierdzone uchybienie nie ma jednak znaczenia z punktu widzenia oceny prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia, ponieważ istotne dla stanu faktycznego okoliczności dają się wyprowadzić ze słusznie uznanych za wiarygodne zebranych dowodów z dokumentów oraz zeznań ubezpieczonej.

W niniejszej sprawie bezsporne było, iż A. G. ma wykształcenie średnie. Ukończyła Policealną Szkołę Medyczną im. J. K. w S. w zawodzie technik dentystyczny. W okresie od 22 października 2007 r. do 31 lipca 2014 r. wnioskodawczyni była zatrudniona w Pracowni Protetyki Stomatologicznej w R. na podstawie umowy o pracę na 1/2 etatu z wynagrodzeniem w wysokości połowy najniższego miesięcznego krajowego wynagrodzenia. Umowa uległa rozwiązaniu z uwagi na brak zleceń. W dniu 18 sierpnia 2014 r. doszło do zawarcia pisemnej umowy o pracę między A. G. a W. K.. Na jej podstawie ubezpieczona została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w wysokości 3 500 zł brutto miesięcznie. Umowa została zawarta na czas określony od 18 sierpnia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. Jako rodzaj umówionej pracy wskazano: księgowość, magazynier, menager, a jako miejsce wykonywania pracy – O. (...) ul. (...). Do zakresu obowiązków A. G. miało należeć: czuwanie i kontrolowanie stanu magazynu towarów, wystawianie zlecenia zamówień i przygotowywanie towaru, przygotowywanie wszystkich dokumentów rachunkowych w firmie zainteresowanego. W. K. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...)W. K. Dystrybucja Wody Źródlanej w K.. W zakresie swojej działalności zajmuje się dystrybucją napojów bezalkoholowych, w tym kilkunastu rodzajów wody źródlanej. Samodzielnie rozwozi wodę do kontrahentów. Zainteresowany posiada dwa magazyny: mniejszy w K., oddalonych od R. o około 13 km oraz większy w odległości około 100 km od R. – w O.. A. G. podjęła zatrudnienie u W. K.. Zajmowała się segregowaniem faktur, sprawdzaniem stanu magazynowego, spisywaniem ilości napojów w magazynach oraz ilości napojów przychodzących. Spisywała W. K. zapotrzebowanie na poszczególne napoje, telefonicznie odbierała zamówienia, zostawiała kartki z numerami telefonów kontrahentów. Wnioskodawczyni sprzątała także w magazynach i biurze znajdującym się w O.. Ubezpieczona do pracy do K. i O. dojeżdżała samochodem własnym lub męża. Do poszczególnych magazynów jeździła w różne dni. Zdarzało się, że jeździła codziennie do obu magazynów. W O. czas potrzebny na wykonanie czynności wynosił średnio 3 – 4 godziny. A. G. sporządzała tylko dokumenty magazynowe na kartkach, nie wystawiała faktur, ani nie sporządzała na zewnątrz żadnej dokumentacji. W chwili zawierania umowy ubezpieczona była w 3 miesiącu ciąży. Faktycznie pracowała do 22 września 2014 r. Od 23 września 2014 r. do końca zatrudnienia tj. 31 grudnia 2014 r. przebywała na ciągłym zwolnieniu lekarskim związanym z ciążą. W. K. wypłacił jej wynagrodzenie za czas choroby za okres od 23 września 2014 r. do 25 października 2014 r. Za 2014 rok zainteresowany osiągnął dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej w wysokości 13 442,23 zł.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy nie kwestionował ani miejsca wykonywania przez A. G. czynności pracowniczych, ani też zakresu jej faktycznych obowiązków związanych z segregowaniem faktur, sprawdzaniem stanu magazynowego, spisywaniem ilości napojów w magazynach oraz ilości napojów przychodzących, spisywaniem zapotrzebowania na poszczególne napoje, telefonicznego odbierania zamówień, czy sprzątanania w magazynach i biurze. Nie podważył zatem zebranego w tym zakresie materiału dowodowego, który podlegał ocenie w trybie art. 233 § 1 k.p.c. Wyciągnął jednak na jego podstawie inne wnioski niż apelująca, co skutkowało stwierdzeniem nieważności części umowy o pracę.

Zasada swobody umów mająca swe odzwierciedlenie w treści art. 353¹k.c. doznaje ograniczeń, których źródło tkwi w przepisach prawnych, zasadach współżycia społecznego oraz właściwości (naturze) stosunku. Jak słusznie argumentował Sąd pierwszej instancji autonomia woli stron pracowniczego stosunku zobowiązaniowego w kształtowaniu wysokości wynagrodzenia może podlegać ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązane są respektować nie tylko interes jednostkowy, lecz także winny mieć wzgląd na interes publiczny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 10 września 2014 r., sygn. akt III AUa 279/14, LEX nr 1506730). Ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie winno jednocześnie uwzględniać kryteria określone w art. 78 k.p. tj. odpowiadać w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniać ilość i jakość świadczonej pracy. Wynagrodzenie ustalone w spornej umowie nie odpowiadało rodzajowi pracy wykonywanej A. G., kwalifikacjom wymaganym przy wykonywaniu tej pracy oraz ilości i jakości wykonywanych czynności. Podejmowanie czynności związanych głównie z ustalaniem stanu magazynowego w małej firmie, przyjmowaniem zamówień, porządkowaniem dokumentacji oraz utrzymaniem porządku w magazynie i biurze nie wymaga bowiem szczególnych umiejętności, doświadczenia czy ukierunkowanego wykształcenia. Są to przeważnie czynności o charakterze technicznym, wymagające zwykłej staranności. Ubezpieczona posiadała przy tym jedynie wykształcenie średnie oraz skończoną szkołę policealną na kierunku rozbieżnym z

podjętym zatrudnieniem. Ilość pracy wykonywanej przez stronę również nie mogła być duża, skoro czynności pracownicze podejmowane w większym z magazynów tj. w O. zajmowały wnioskodawczyni, zgodnie z jej relacjami, 3-4 godziny dziennie. W niektórych dniach ubezpieczona jeździła zaś jedynie do mniejszego magazynu w K., gdzie pracy było jeszcze mniej. Jednocześnie przed zatrudnieniem odwołującej się oraz po odejściu na zwolnienie lekarskie wszystkie opisane czynności wykonywał sam zainteresowany przy pomocy bliskich. Dochód osiągnięty przez W. K. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej za 2014 r. nie dawał przy tym podstawy do zatrudnienia pracownika z tak wysokim wynagrodzeniem. Należy przyznać rację skarżącej, iż w rozliczeniach finansowych przychód jest inną kategorią niż dochód, jednakże w sytuacji osiągania zysku na poziomie około 1100 zł miesięcznie trudno przyjąć, aby przedsiębiorca miał bardzo wysokie przychody pozwalające na zatrudnienie pracownika z wynagrodzeniem na poziomie 3500 zł miesięcznie. Wynagrodzenie pracownika jest bowiem kosztem dla pracodawcy i o ile jest korzystne z punktu widzenia podatkowego, o tyle pomniejsza też zyski przedsiębiorcy. Z tego samego względu podwyższanie wynagrodzenia pracownikowi niewykwalifikowanemu o przewidywane znaczne koszty dojazdu do pracy z odległego od siedziby pracodawcy miejsca zamieszkania pracownika w sytuacji wysokiego bezrobocia także musi być uznane za nieuzasadnione i nieracjonalne. Nawet przy uwzględnieniu bliskości O. od stolicy sytuacja na rynku pracy tamże nie jest na tyle trudna dla pracodawców, aby wynagrodzenie za wykonywanie prostych czynności pracowniczych kształtować na poziomie zbliżonym do średniej krajowej (niższym jedynie o kilkaset złotych).

Reasumując należy stwierdzić, że płaca odwołującej ustalona ponad przyjętą przez organ rentowy oraz Sąd Okręgowy kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę przekraczała granice płacy słusznej i sprawiedliwej, znacznie przewyższając wkład pracy A. G. i służąc do ustalenia wysokich świadczeń z zabezpieczenia społecznego po jedynie 5 tygodniach rzeczywistego okresu świadczenia przez nią pracy w spornym okresie. Publiczny element prawa ubezpieczeń społecznych oraz występująca w systemie ubezpieczeń zasada solidaryzmu społecznego doprowadziły Sąd pierwszej instancji do słusznego uznania nieważności zawartej umowy o pracę w świetle art. 58 § 2 k.c. w zakresie jej postanowień dotyczących wysokości ustalonego przez strony wynagrodzenia. Przyjęcie wynagrodzenia w kwocie 3500 zł brutto miesięcznie za pracę świadczoną przez ubezpieczoną, w okolicznościach niniejszego przypadku niewątpliwie było bowiem sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W orzecznictwie świadome osiąganie nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników systemu jest zaś rozumiane jako naruszające zasady współzycia społecznego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2014 r., I UK 302/13, LEX nr 1503234).

Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 58 § 2 i 3 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie musi być uznany za chybiony. Konsekwencją powyższego jest również uznanie bezzasadności drugiego ze sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego. W świetle art. 18 § 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych pracowników stanowi osiągnięty przez nich przychód. Skoro zatem Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że postanowienia spornej umowy o pracę dotyczące wysokości wynagrodzenia były nieważne ze względu na ich sprzeczność z zasadami współzycia społecznego i winny być zastąpione postanowieniami kształtującymi wysokość wynagrodzenia wnioskodawczyni na poziomie kwoty 1680 zł brutto miesięcznie, taka też powinna być podstawa wymiaru składek na przedmiotowe ubezpieczenia.

Wobec faktu, iż wszystkie zarzuty sformułowane w apelacji okazały się chybione, a Sąd Apelacyjny z urzędu nie stwierdził naruszenia innych przepisów prawa materialnego, koniecznym stało się oddalenie apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego uzasadnia treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz.490 ze zm.). Wnioskodawczyni jest stroną przegrywającą sprawę na obecnym etapie postępowania i dlatego jest obowiązana

zwrócić organowi rentowemu koszty niezbędne do celowej obrony, wobec zgłoszenia wniosku o zasądzenie tychże kosztów przez pełnomocnika odwołującej w odpowiedzi na apelację (k.60).